

# KIWI, Pan ten

Nie bawi nas czystość  
Nie kręci dzień  
Tutaj mamy wszystko  
No to jaki sens?  
Kłaniać się nisko  
By polecieć gdzieś  
Zagarnąć przyszłość  
Ukojenie mieć

Pan ten woła Cię do snu  
Zakryj, zakryj oczy mu, bo  
Pan ten patrzy sobie w dół  
A nie ma cudów tu

Rozbierz się szybko  
W garści łap co jest  
Utopijna bliskość  
A pod kołdrą lęk  
Zamieniasz się  
W przenoszoną rzecz  
Zegar odlicza  
Na pokładzie jęk

Pan ten woła Cię do snu  
Zakryj, zakryj oczy mu, bo  
Pan ten patrzy sobie w dół  
A nie ma cudów tu

Pan ten woła Cię do snu  
Zakryj, zakryj oczy mu, bo  
Pan ten patrzy sobie w dół  
A nie ma cudów tu